

Aresztowany i torturowany za wpisy na „Facebooku”

2 kwietnia 2020

Patrick Zaki George ma 27 lat, pracuje jako badacz praw człowieka w Egipskiej Inicjatywie Praw Osobistych (EIPR). Obecnie znajduje się w areszcie w Egipcie. Na filmie niżej protest w jego obronie w Bolonii we Włoszech zorganizowany miesiąc temu.

<https://www.youtube.com/watch?v=08gb3b6xfrc>

Patrick jest działaczem na rzecz praw człowieka. W swojej pracy szczególnie skupiał się na kwestiach płci oraz praw mniejszości seksualnych. Od sierpnia 2019 roku, mieszkał we Włoszech, gdzie kończył studia magisterskie na kierunku poświęconym „Kobietom i społeczno-kulturowej tożsamości płci” na Uniwersytecie w Bolonii. Patrick miał przyjechać do Polski w ramach programu Erasmus, by podjąć naukę na Uniwersytecie Łódzkim. 7 lutego w czasie podróży z Włoch do domu, został zatrzymany na lotnisku w Kairze.

Na lotnisku Patrick spędził 17 godzin skuty kajdankami i zasłoniętymi oczami. Następnie przeniesiono go do tajnego miejsca zatrzymań w al-Mansoura. Oficerowie służb bezpieczeństwa przesłuchiwali go na temat jego pracy związanej z prawami człowieka w Egipcie oraz celu pobytu we Włoszech. Patrick był torturowany. Bito go po brzuchu oraz plecach, rażono prądem w górne części ciała.

Następnego dnia prokuratorzy w al-Mansoura podjęli decyzję o aresztowaniu Patricka na 15 dni, na czas prowadzenia dochodzenia. Zarzuty – „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości”, „podżeganie do protestów”, „nawoływanie do przemocy i działalności terrorystycznej”. Prokuratorzy stwierdzili, że opierali się na dowodach w postaci 10 postów na „Facebooku” Patricka, ale ani Patrick, ani jego prawnik nie

mieli do nich wglądu.

Niestety w Egipcie to nie jedyna taka historia. Egipskie władze mają na swoim sumieniu wiele dobrze udokumentowanych przypadków zatrzymań dziennikarzy, polityków, krytyków władzy i pracowników organizacji pozarządowych, a nawet osób działających jedynie w mediach społecznościowych, których jedynym „przestępstwem” było wyrażanie swoich opinii online bądź offline.

Zatrzymanie Patricka jest jednym z bardzo wielu przykładów kryzysu praw człowieka w Egipcie i zamachu władz na społeczeństwo obywatelskie, który doprowadził do zatrzymania setek osób w związku z ich nienaruszającą prawa pracą bądź pokojową realizacją prawa do zgromadzeń lub wyrażania poglądów.

Patricka aresztowano w czasie, kiedy władza tłumiała i karała za protesty z września 2019 r., gdy demonstrujący wyszli na ulice wielu egipskich miast. Nakaz aresztowania Patricka został wydany 24 września. Tym samym Patrick dołączył do innych obrońców praw człowieka, którzy zostali arbitralnie aresztowani: Alaa Abdel Fattah, Mohamed el-Baqer, Mahienour elMasry.

Wrześniowe protesty miały jedno główne wezwanie: al-Sisi nie może dłużej być prezydentem kraju. Zanim protestujący wyszli na ulice dotarło do nich szeroko rozpowszechnione w Egipcie nagranie video, w którym biznesmen, Mohammed Ali oskarżał Prezydenta i wojskowych o korupcję i przeznaczanie publicznych pieniędzy na budowę luksusowych nieruchomości. W nagraniu wezwał mieszkańców Egiptu, by wyszli na ulice. W odpowiedzi, 20-go września, setki ludzi demonstrowało w stolicy Egiptu – Kairze oraz w Aleksandrii i innych miastach.

W kolejnych tygodniach Amnesty International dokumentowała, w jaki sposób egipskie siły bezpieczeństwa przeprowadzały szeroko zakrojone aresztowania pokojowych demonstrantów, w tym

dziennikarzy, prawników, działaczy społecznych i polityków, w celu ucieszenia krytyki i powstrzymania dalszych protestów.

Według egipskich prawników zajmujących się prawami człowieka, władze aresztowały w tym czasie co najmniej 4 000 osób, wyłącznie w związku z ich udziałem w albo wspieraniem protestów. Wydano decyzje o tymczasowym aresztowaniu co najmniej 3 715 osób w związku z prowadzonymi dochodzeniami w sprawach o działalność „terrorystyczną”. Policja losowo zatrzymywała ludzi w Kairze i Aleksandrii, żądając od nich udostępniania telefonów lub pokazania kont na portalach społecznościowych. W niektórych przypadkach interwencja kończyła się aresztowaniem.

Wielu z zatrzymanych na długo zaginęło, stając się ofiarami wymuszonych zaginięć. Później stawiano nieuzasadnione zarzuty działalności „terrorystycznej” w odniesieniu do ich pracy, która nie naruszała prawa. Niektórzy z zatrzymanych, pomimo upływu miesięcy, wciąż czekają w aresztach na proces.

W co najmniej pięciu sprawach egipskie władze przetrzymywały w aresztach ludzi podejrzanych o „rozpowszechnianie fałszywych informacji”, „niewłaściwe korzystanie z narzędzi telekomunikacji społecznej” i „przynależność do nielegalnych grup”, nie rozpoczynając formalnego dochodzenia. Jedyne dowody w tych sprawach to w większości wpisy pochodzące z mediów społecznościowych, gromadzone przez egipską Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która nie dopuszcza do zapoznania się z nimi ani podejrzanych, ani ich obrońców.

Aktualnie Patrick, o którego walczy Amnesty International, wciąż jest w areszcie. Niestety 9 marca prokurator zdecydował o przedłużeniu tymczasowego aresztowania. Kolejna data przesłuchania w sprawie ewentualnego dalszego przedłużenia aresztu nie została wyznaczona z powodu epidemii koronawirusa. Obecnie Patrick jest w więzieniu Tora w Kairze. Amnesty International chce, żeby Patrick był wolny, by mógł wrócić do bliskich i kontynuować pracę na rzecz praw człowieka.

[Organizacja prowadzi akcję na rzecz jego uwolnienia TUTAJ.](#)

Źródło: Amnesty.org.pl